

W nowym domu, nowe życie pani Ewy i jej dzieci

data aktualizacji: 2020.05.05 autor: Justyna Napierała



Cała rodzina w swoim starym, nowym domu. (Justyna Napierała)

Ewa Cebula poznała smak niełatwego życia, będąc w ciąży usłyszała diagnozę, że jej dziecko może być bardzo ciężko chore, jest samotną mamą, do tego miała trudności mieszkaniowe. Wszystko to na szczęście jest już przeszłością.

- To bardzo porządna kobieta - mówi o Ewie Cebuli, Magdalena Pietrzak-Karmusik z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puszczy Mariańskiej. Panie miały okazję dobrze się poznać, bo pani Ewa brała udział w kursach, szkoleniach GOPS-u, była też w grupie samopomocowej, skończyła kursy, wszystko po to, by zapewnić dzieciom lepszą przyszłość.

Jest mamą Filipa i Oliwki. Jej zmartwieniem był remont zniszczonego domu, nie mogła sobie na niego pozwolić, a brak toalety czy ogrzewania bardzo dawał się we znaki, szczególnie synowi, który ma obniżoną odporność.

Jest dowodem na to, że marzenia się spełniają. Napisała do programu Polsatu „Nasz nowy dom”, po tygodniu zadzwonił reżyser, później przyjechała ekipa.

Przyjechali dowiedzieć się jak wygląda codzienne życie Ewy i jej dzieci.

- Całą sobotę nagrywali, nie wiedzieliśmy czy zdecydują się na remont naszego domu - mówi pani Ewa.

- Okazało się, że wyremontują nam dom. Byłam przeszczęśliwa. Dziś to tak jakby zaczęła nowe życie. Zmartwienie zeszło. Dzieci mają dobre warunki.

Można powiedzieć, że pani Ewa to wyjątkowa mama, przed narodzeniem Filipa będąc w ciąży, dostała diagnozę, że dziecko najprawdopodobniej będzie znacznie niepełnosprawne. Zaproponowali nawet usunięcie tej ciąży.

- Ja wiedziałam, że to dziecko może liczyć wyłącznie na mnie, jestem dla niego, nie mogę odebrać mu życia - mówi pani Ewa.

Urodziła zdrowego chłopca. Dziś jest „przyculasem” mamy, w trakcie naszej rozmowy podbiega i powtarza „kocham Cię mamo”. Córka jest starsza, chodzi do szkoły, teraz zdalnej.

Pani Ewa i jej dzieci mają już wreszcie toaletę, nie muszą wychodzić na dwór, mają pralkę, piękną kuchnię, a dzieci zaaklimatyzowały się w swoich pokojach.

Jest wygodnie, przytulnie, wyjątkowo.

- Takie spełnione marzenie dodaje skrzydeł, człowiekowi chce się żyć i wierzyć, że świat nie jest zły, a wokoło jest dużo ludzi życzliwych którzy chcą nam pomóc - podkreśla Ewa Cebula.

Sama uśmiecha się nieustannie, w domu jest czyściutko, pięknie pachnie gotujący się rosół, na stole maszyna do szycia, krawiectwo to pasja zarówno Ewy jak i jej Oliwki.

- Nowy dom, to nowe życie - dodaje mieszkanka gminy Puszcza Mariańska.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/35466-w-nowym-domu-nowe-zycie-pani-ewy-i-jej-dzieci>